Rok VI. Nr. 59. Sosnowiec, niedziela 1 marca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Rozbudowa sieci kolejowej w przyszłym roku budżetowym.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) Pomimo oszczędnościowego charakteru budżetu kolejowego na przyszły rok gospodarczy 1931-32 zawiera on pewne sumy przeznaczone na rozbudowę sieci kolejowej.

Pomijając tu rzecz prosta budowę magistrali węglowej, która sfinansowana będzie z innych źródeł podkreślić należy budowę względnie rozszerzenie paru linji o większem znaczeniu gospodarczem i strategicznem.

Tak więc drugi tor uzyskują linje **Łuków — Dęblin i Krasne — Zdołbunów.** Pozatem przebudowane będą linje **Poznań — Tama Garbarska, Puck — Hel, Podbrodzie — Królewszczyzna i Tomaszów — Spała.**

Przewiduje się dalsze poważne posunięcia naprzód przebudowy węzła warszawskiego, a nawet rozpoczęcie budowy dworca osobowego. Pozatem rozbudowana będzie stacja w Kutnie, wykupione grunty pod przyszłą linję obwodową węzła krakowskiego, oraz poczynione większe inwestycje na węzłach kolejowych **w Gdańsku, Lwowie, Łodzi i Częstochowie.**

Minister Zaleski mówić będzie o traktacie handlowym polsko-niemieckim.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) W tym tygodniu na plenum sejmu spodziewane jest drugie z kolei expose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, które dotyczyć będzie sprawy stosunku rządu do ratyfikacji traktatu handlowego polsko - niemieckiego.

PIĘCIODNIOWY TYDZIEŃ PRACY

w warsztatach kolejowych.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) Na wczorajszej konferencji dyrektorów okręgowych dyrekcyj kolejowych w ministerjum komunikacji omawiano m. in. sprawę zmniejszenia liczby dni pracy w warsztatach kolejowych w myśl ostatnio wydanego przez ministerjum zarządzenia.

Wobec tego, iż warsztaty mają w związku z zastojem i przypływem z nowego taboru dużo mniej pracy, przeto chcąc uniknąć większej redukcji pracowników warsztatowych, zostaje wprowadzony z dniem 7 marca b. r. 5-dniowy tydzień pracy we wszystkich bez wyjątku warsztatach kolejowych.

POWÓDŹ W KUTNIE.

Zalane piwnice, suteryny i parterowe mieszkania.

KUTNO, 28. 2. (wł.) Wskutek deszczów trwających całą wczorajszą dobę i zupełnego roztopu wielkich mas śniegu wylała rzeka Ochnia, zalewając całą dzielnicę Kutna t. zw. Nowe. Woda wezbrała do wysokości 2 i pół mtr., wdzierając się do mieszkań parterowych, suteren i piwnic. Do akcji ratunkowej wezwano pomocy wojska oraz straży ochotniczych z Kutna i Gołębiowa.

Niezwłocznie zorganizował się komitet niesenia pomocy zagrożonym mieszkańcom.

Mieszkańcy najbardziej zagrożonych przez powódź domów zostali ewakuowani. Nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwa policja. Zatrudniono kilkuset bezrobotnych, których użyto do prac przy usuwaniu zatorów w korycie rzeki i sypaniu wałów.

Obszar zaledwie obejmuje 20 h. terenu mieszkalnego, pól i łąk zaś — 90 h. Woda przybiera w dalszym ciągu.

ZAMIECIE ŚNIEŻNE W SOWIETACH.

Pociągi utknęły w drodze.

WILNO, 28. 2. (wł.) Ze Stołpców komunikują, iż podróżni, przybyli ostatnio z Rosji do Polski, opowiadają o wielkiej zamieci śnieżnej, panującej na terenie Białorusi sowieckiej.

Nienotowane dotychczas opady śnieżne trwają również na terenie całej Rosji. Na linji Moskwa — Mińsk pociąg, zdążający do Stołpców, zatrzymywał się około 15 razy w polu i na poszczególnych stacjach, zanim idący na przedzie pociąg odśnieżny nie usunął z torów zasp. Pociąg ten przybył do Stołpców z 28-godzinnem opóźnieniem.

Na linji Mińsk — Niegorołoje ostatnio ugrzęzło 7 pociągów towarowych i dwa osobowe. Na linjach zagrożonych pracuje około 3.000 robotników.

Strach ma wielkie oczy...

Granat w limuzynie okazał się... łuską

PARYŻ, 28. 2. Policja paryska zaalarmowana została wczoraj sensacyjną wiadomością o przygotowaniu zamachu na ambasadora włoskiego w Paryżu.

Natychmiast wysłano na samochodach do ambasady kilka oddziałów policji. W stojącym przed gmachem ambasady samochodzie znaleziono granat artyleryjski. Z zachowaniem największych ostrożności przewieziono granat w bezpieczne miejsce, aby go rozładować. Rzeczoznawcy stwierdzili, iż owym granatem była pusta łuska, nie przedstawiająca żadnego niebezpieczeństwa.

Granat znajdował się nie w samochodzie ambasadora, lecz w limuzynie pewnego obywatela francuskiego, który był w gmachu ambasady.

OD ADMINISTRACJI.

Ponieważ stałe przypominania i prośby nasze, by nikt nie płacił prenumeraty roznosicielkom bez kwitu, nie odnoszą skutku, oświadczamy po raz ostatni, że kto zapłaci prenumeratę bez kwitu, ten będzie musiał płacić ją powtórnie.

Płacenie bez kwitu daje pole do nadużyć, które w każdym niemal miesiącu przyprawiają wydawnictwo nasze o stratę kilkuset złotych, co zawdzięczamy właśnie tym sz. prenumeratorom, którzy płacą bez kwitu.

TAJEMNICZY TRANSPORT BRONI.

RYGA, 28. 2. „Segodnia" donosi, iż z portu w Tallinie odpłynęło do Leningradu 8 statków estońskich, eskortowanych przez 2 sowieckie łamacze lodu, z transportem broni i amunicji wojskowej, przeznaczonej dla ZSRR.

Pochodzenie transportu jest tajemnicze.

Francja chroni się przed napływem obcych robotników.

Interwencja rządu polskiego.

PARYŻ, 28. 2. (wł.) Wobec groźby bezrobocia władze francuskie starają się wszelkiemi sposobami zmniejszyć dopływ elementu robotniczego z innych krajów. Wczoraj w izbie deputowanych, w toku dyskusji nad walką z bezrobociem zalecono szereg zarządzeń, które dotyczą bezpośrednio robotnikom obcokrajowców. Według tego projektu władze policyjne wydawać mają pozwolenia na wjazd robotników do Francji jedynie w wypadkach nadzwyczajnych. Należy zaprowadzić ścisłą kontrolę nad przebywającymi we Francji cudzoziemskiemi robotnikami rolnymi. Na przyszłość werbunek robotników rolnych ma się odbywać wyłącznie z pośród francuzów. Zaleca się udzielanie wszelkich ułatwień robotnikom cudzoziemskim, zamierzającym powrócić do kraju. Wreszcie ma być ustalona ścisła kontrola na granicy, aby zapobiec potajemnemu przemykaniu do Francji robotników obcokrajowców.

Polskie ministerjum pracy wszczęło rokowania z rządem francuskim o zezwolenie na przyjazd do Francji polskim robotnikom rolnym jak i w roku ub.

Al Capone skazany na 6 miesiecy więzienia.

CHICAGO, 28. 2. (PAT) Al Capone, skazany na 6 miesięcy więzienia za nieposłuszeństwo wobec sądu, któremu odmówił osobistych informacyj, związanych z opodatkowaniem jego dochodów, został zwolniony za kaucją 5.000 dol. na 30 dni, w czasie których może przygotować skargę odwoławczą.

PROF. EINSTEIN OSKARŻONY O PLAGJAT.

Wielki proces uczonych w Los Angeles.

WIEDEŃ, 28. 2. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Los Angelos, iż w poniedziałek rozpoczyna się tam proces przeciwko prof. Einsteinowi, któremu niejaki dr. Edwards zarzucił plagjat.

Dr. Edwards twierdzi, że Eistein główne idee swej teorji pól czerpie z dzieła dr. Edwardsa, które pojawiło się w roku 1927.

Prof. Einstein ogłasza obecnie oświadczenie, w którem powiedziane jest, że jego teorja pól oparta **jest na konkretnych obliczeniach matematycznych, podczas, gdy praca dr. Edwardsa zawiera tylko przypuszczenia, na podstawie rozważań logicznych.**

Rozpoczynający się w poniedziałek proces w tej sprawie wywołuje zrozumiałe zainteresowanie w kołach naukowych.

Trzy lata wśród szczurów i królików.

Tragedja na samotnej wyspie.

Parowiec francuski, znajdujący się na oceanie Indyjskim, mijając maleńką, bo zaledwie mającą 7 kilometrów kw. wysepkę św. Pawła, dostrzegł rozpaczliwe znaki dawane z tej wyspy.

Przybił więc do brzegu i tu znalazł trzech straszliwie

wycieńczonych mężczyzn.

Zabrani na pokład i odżywieni, opowiedzieli swą niezwykłą historję.

Oto, pewne towarzystwo francuskie wysłało w r. 1928 na wyspę św. Pawła ludzi, którzy mieli się zająć połowem

langust.

Istotnie, langust było pod dostatkiem (wysyłano po 26 tysięcy sztuk dziennie), ale wyspa, przepełniona szczurami i królikami nie nadawała się na miejsce pobytu dla ludzi.

Wszyscy więc powrócili do Francji, z wyjątkiem 6 białych (w tem jedna kobieta) i

jednego murzyna.

Trzech ludzi umarło z wycieńczenia, jeden zwarjował: ubrał się odświętnie, wypłynął na morze i nie powrócił. Trzej pozostali przy życiu opowiadają dramatyczne przeżycia.

Jeszcze w sprawie potanienia.

Kmunikat min. pracy i opieki społecznej, wydany niedawno w sprawie akcji obniżania cen, stwierdza osiągnięcie dość znacznych wyników. Ale zarazem dodaje: „w trzech branżach, a mianowicie w artykułach włókienniczych, w nawozach azotowych i produktach naftowych ceny spadły do takiego poziomu, iż nie należy spodziewać się w nadchodzącym okresie dalszego ich spadku, tak, że rząd w tych trzech branżach uważa

akcję za skończoną“.

Jak wygląda ów nieprzekraczalny poziom o tem wiemy: skromnie i niewspółmiernie do spadku cen artykułów rolnych. Niemniej jest on o tyle ostateczny, że w istniejących warunkach bez naruszenia rentowności przedsiębiostw dalej obniżyć się nie da. Opinja min. pracy wydaną została po szczegółowem

zbadaniu sprawy.

W ten sposób w akcji rządowej pojawiły się pierwsze zapory, pierwsze odcinki, na których „fala taniości“ uległa zahamowaniu. Odcinki te nie są wcale drugorzędnego znaczenia. Przemysł włókienniczy jest raczej punktem kluczowym kampanji a cena nawozów sztucznych najściślej łączy się z zagadnieniem

podźwignięcia rolnictwa.

Wstrzymanie akcji zniżkowej w tych gałęziach produkcji musi odbić się pośrednio na wynikach jej w innych gałęziach.

I to tem bardziej, że nietylko Łódź i Mościce wyłączone zostały z dalszej kampanji. Wszystkie monopole i przedsiębiorstwa państwowe również zgóry zaznaczyły swe „desinteressement“ w fali taniości. Nie potaniały i nie potanieją ceny tytoniu, spirytusu, zapałek, taryfy kolejowe i pocztowe. W ten sposób wielka fala taniości staje się w praktyce wąskim strumykiem, sączącym się wśród licznych „nietykalnych“ grobli i zapór. Jedyne, naprawdę godne uwagi skutki wyżłobił ten strumień w cenach

artykułów spożywczych.

Ale i tutaj — jak niejednokrotnie podnosiliśmy — zachodzą okoliczności, podważające wartość i trwałość tych skutków. Dopóki cena artykułów spożywczych nie wynika z normalnej kalkulacji w gospodarce rolnej, dopóki opiera się na wyjątkowej stagnacji w naszym eksporcie rolnym, dopóty cena ta nie może być uważana za ostateczną. Wystarczy kilkadziesiąt wagonów bydła lub nabiału, szczęśliwie ulokowanych na którymś z rynków zagranicznych, aby mocą prostego stosunku między podażą a popytem ceny mięsa i nabiału — wbrew wszelkim hasłom —

podskoczyły w górę.

A zresztą i bez takich wypadków daje się ostatnio zaobserwować tendencja „obrony cen“ tam, gdzie ich poziom uległ szczególnemu zagrożeniu.

Jak wiemy płacimy w ostatnich dniach o 40 gr. drożej na kilogramie mięsa, o 40 gr. na kilogramie masła, cena mąki podniosła się również. Cała tajemnica tego zjawiska polega na tem, że o ile każdy grosz taniej rozbębnia się na wielkim tamtamie, o tyle „wyrównanie cen“ w górę odbywa się przeważnie incognito i bez zajmowania takiemi drobiazgami

opinji publicznej.

Wystarczy, że dowiedzą się o tem na rynku sami kupujący.

Nie chcemy oczywiście w ten sposób negować całej akcji, ani wykluczać, że istnieją w niej jeszcze znaczne a

niewykonalne możliwości.

Musimy tylko raz jeszcze powrócić do opinji, jaką wypowiedzieliśmy tuż po rozpoczęciu kampanji: przy jej ograniczeniu do dotychczasowych dróg i metod skutki ostateczne będą problematyczne, tak, jak skutkiem doraźnym jest dziś niewątpliwy chaos gospodarczy.

DOM A SZKOŁA.

Gdy się przerzuca codzienną prasę, zadziwia nas rozmaitość artykułów poważniejszych i mniej poważnych z rozmaitych dziedzin życia i nauki. Jedynie daje się odczuwać brak ich o szkole i szkolnictwie i o rzeczach z tem związanych. Kto chciałby coś niecoś o szkole usłyszeć a raczej przeczytać, musi wziąć czasopismo ściśle fachowe, które nie każdy i nie zawsze może dostać. A przecież szkoła jest tą instytucją, która wychowuje młode generacje do przyszłego życia, do przyszłej pracy zawodowej, wychowuje przyszłych obywateli dla kraju, dla państwa. Z tego też powodu wszystko, co jest związane ze szkołą musi nas obchodzić, musi ciekawić; sprawami szkolnemi winien się zająć każdy obywatel, któremu dobro państwa nie jest obojętne, któryby chciał, by „jeśli nie jemu, to przynajmniej dzieciom jego było lepiej“..

Tymczasem o szkole jest cicho, w prasie codziennej albo zupełnie brak, albo bardzo rzadkie wzmianki, z tem większem przeto uznaniem należy podkreślić,że w „Expresie Zagłębia“ można często napotkać artykuły, traktujące o szkole i szkolnictwie. Po tym, nieco przydługim wstępie przystępuję do właściwego tematu: jak powinna wyglądać współpraca szkoły z domem?

Co do tego są różne zdania wśród nauczycielstwa i toczy się żywa dyskusja w czasopismach fachowych, na konferencjach rejonowych, na zebraniach rad pedagogicznych i wogóle przy każdej sposobności. Jednakże ogólne dyrektywy, któremi musi się kierować szkoła i rodzice, chcąc ze sobą współpracować — pozostaną wspólne wszystkim.

Musimy skonstatować, acz z przykrością, fakt, że mimo usilnej pracy nauczycielstwa nad zadzierżgnięciem nici współpracy szkoły z domem, społeczeństwo — ściślej mówiąc — rodzice, nie traktują tego z należytem zrozumieniem. W miastach jest trochę lepiej, w ośrodkach wiejskich sprawa ta przedstawia się o wiele gorzej.

Większa część rodziców, posyłając dziecko do szkoły, uważa, że od tej chwili zwolniona jest z troski o wychowanie dzieci, że wystarcza troszczyć się tylko o warunki materjalne. Nic fałszywszego nad ten pogląd! Dziecko przepędza w szkole średnio 5 godzin dziennie, a resztę czasu znajduje się poza szkołą, gdzie szkoła nie ma już nad niem kontroli i bezpośredniego wpływu. Tu więc muszą czuwać rodzice, aby dziecko, nie traciło tych walorów wychowawczych, które nabyło w szkole Wszak dziecko obraca się w środowisku rozmaitem!

Samo postępowanie rodziców z dziećmi winno być takie, by nie było rozbieżności między szkołą a domem: w szkole zalecają dziecku postępować tak — w domu zupełnie odwrotnie. W szkole urządza się pogadanki o szkodliwości napojów alkoholowych — w domu przy każdej sposobności daje się dziecku a czasem nawet zmusza je do wypicia (autentyczne!) Zrozumiałem jest, że ogromna rzesza rodziców nie ma żadnego przygotowania pedagogicznego ale na to jest rada: zacieśnić węzły między domem a szkołą. W jaki sposób? Chociaż formy współpracy nie są jeszcze ustalone, ale przecież są zebrania nauczycielskie, które, między innemi, mają za cel współpracę domu ze szkołą.

Większa część rodziców przychodzi na te zebrania, aby się dowiedzieć, jak się dziecko uczy i jakie ma stopnie, nie zwracając natomiast dużej uwagi na referaty, wygłaszane przez nauczycielstwo, często gęsto nudząc się na nich.

A właśnie w tych pogadankach zawarte są wytyczne postępowania dla rodziców: co mają robić i jak robić. Trzeba tedy wysłuchać ich z większem zajęciem i wskazówki usłyszane, zastosować w postępowaniu z dziećmi.

Współpraca szkoły z domem nie powinna się ograniczać tylko do powyższych wytycznych. Wszak szkoła, oprócz troski o wychowanie, ma i inne troski: materjalne. Wiadomo że organizacja więcej zrobi niż jednostka. Należałoby więc, by rodzice w trosce o dobro szkoły organizowali się i tworzyli przy każdej szkole „koła opieki“, by pomóc szkole nie tylko w wychowywaniu, ale i w sprawach materjalnych. W wielu szkołach juz takie koła istnieją i tam dało się zauważyć, że współpraca obu stron wydaje pożądane owoce.

Przyszłość wykaże jaka forma współpracy będzie najodpowiedniejszą, tymczasem to, co już jest, — może dać pewne korzyści, byle rodzice zrozumieli, jak ważną rzeczą jest współpraca szkoły z domem.

Mimo, że temat artykułu nasuwa wiele myśli — nie ze wszystkiem został wyczerpany ze zrozumiałych powodów; wybrałem rzecz najważniejszą: współpracę domu ze szkołą, ponieważ jest to obecnie najbardziej paląca kwestja, która musi znaleźć rozwiązanie jaknajszybciej.

Marjan Pietrass.
p. Bobrowniki
Dobieszowice, szkoła.

Na koszt państwa...

Utarły się w potocznym języku niektóre terminy, niezrozumiałe ze względu na swoją treść:pożyczka bezzwrotna, współdzielnie, żyjące z kredytów itp.

Jeżeli ktoś pożycza, to chyba na to, ażeby zwrócić. Jeżeli jest współdzielnia to opiera się na kapitale, składanym przez współdzielców. Oczywiście pomoc kredytowa jest jej potrzebna dla szybszego rozwoju lub też wypełnienia zadań, które przerastają wprawdzie w danej chwili możności współdzielni, lecz oparte są na możliwościach w przyszłości.

Utarło się natomiast inne przekonanie. Nazwałbym go chęcią pasożytowania na państwie. Takich przykładów mamy niemało. Istnieje np. w Zagłębiu współdzielnia budowlana, która otrzymała grunty od państwa za cenę b. niską, dwu lub trzykrotnie niższą od ceny rynkowej, w ilości pokaźnej 40 ha. Rozdzielono grunty na 116 działek między członków współdzielni, zaciągnięto pożyczkę i wybudowano 16 domków. 100 parceli zostało do zabudowania. Na dalszą budowę niema pieniędzy, wobec tego odprzedaje się z wolnej ręki place po 3, a nawet i więcej tysięcy (kupiło się po 900 zł.) i w ten sposób uzyskuje się kapitały. Niewiadomo, czy poszły one na rozbudowę, czy może do kieszeni. Przypuszczam, że na rozbudowę, ale czyż to nie typowy przykład pasożytowania na państwie? Niedość na tem: obecnie występuje się do państwa o nowe 20 ha, mimo posiadania na rozbudowę jeszcze 100 parceli. Tego rodzaju kombinacje „handlowe“ są zwykłym paskarskim interesem, na koszt państwa robionym. I takich „interesów“ dla dobra całości państwa powinni wystrzegać się, a zwłaszcza ci, którzy najwięcej krzyczą o paskarstwie i najwięcej mają słów na potępienie takich metod. Dlatego pozwoliłem sobie umieścić powyższą notatkę, że przez klub polskich socjalistów został zgłoszony do sejmu wniosek o sprzedaż państwowej ziemi w ilości 60 ha za cenę 10.800 zł. jednej ze współdzielni budowlanych. Złośliwi twierdzą, że tych pieniędzy współdzielnia nie posiada i zamierza wystąpić do rządu o „bezzwrotną pożyczkę“ na ten cel.

Nie, panowie! Z rozsprzedażą państwa na kawałki skończone i nie wrócą te piękne czasy...

Dr. Gosiewski.

Z kieleckiej izby rzemieślniczej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu kieleckiej izby rzemieślniczej, któremu przewodniczył przydent izby p. Smuga, a następnie wicepr. p. Kluźniak. W posiedzeniu prócz członków zarządu wzięło udział również kilku miejscowych radców izby.

Po zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego posiedzenia postanowiono w związku z postanowieniem ministra przemysłu i handlu z dnia 31. 12. 1930 r. sporządzić za pośrednictwem towarzyctw rzemieślniczych listę rzemieślników dla przedstawienia ministrowi przemysłu i handlu do ustalonej we wspomnianem powyżej postanowieniu specjalnej odznaki za wybitne zasługi w pracy w rzemiośle polskiem.

Następnie sekretarz izby p. Axentowicz zobrazował potrzeby kredytowe rzemiosła poczem postanowiono, że zarząd in corpore uda się w najbliższym czasie w sprawie uzyskania odpowiednich kredytów do ministra przemysłu i handlu. Ponadto postanowiono poprzeć prośbę chrześciańskiego towarzystwa rzemieślniczego w Opatowie, wniesioną do banku gospodarstwa krajowego o uzyskanie kredytów dla rzemiosła pow. opatowskiego.

W sprawie zorganizowania na terenie powstającej w sejmie podkomisji do spraw rzmiosła — akcji, zmierzającej do załatwienia szeregu spraw, dotyczących rzemiosła, uznano w chwili obecnej za sprawy pilne i zasadnicze: kwestje podatkowe i kredytowe, zmianę statutu izby, i nowelizację ustawy przemysłowej oraz uregulowanie podstaw finansowych samorządu rzemieślniczego. Szczegółowe opracowanie wniosków w przedmiotowych sprawach zostanie poruczone właściwym komisjom.

Odroczenie ustawy meldunkowej.

W związku z wprowadzeniem nowej ustawy meldunkowej wyłoniły się bardzo poważne przeszkody natury technicznej i materjalnej. Właściciele nieruchomości wystosowali do ministerjum spraw wewnętrznych specjalny memorjał w tej sprawie, wskazując na trudności finansowe, które istotnie stawiają ich w bardzo kłopotliwem położeniu.

W związku z tem w dniach najbliższych zostanie wydane rozporządzenie ministerjum spraw wewnętrznych, na mocy którego termin wprowadzenia nowej ustawy przesunięty będzie o 16 miesięcy i obowiązywać będzie dopiero z dniem 31 lipca 1932.

Zarządzenie to wydane zostanie w ciągu najbliższych dni.

Oszczędności społeczne.

Reforma systemu ubezpieczeń społecznych na zasadzie oszczędności społecznych i częściowego ubezpieczenia.

Izba przemysłowo-handlowa sosnowiecka opracowała w ciągu ostatniego roku niezwykle interesujący projekt wielkiej reformy systemu ubezpieczeń społecznych, polegający na zastosowaniu do niektórych działów ubezpieczeń zasad t. zw. oszczędności przymusowej. Zasady tego rodzaju propagowano ostatniemi czasy na Zachodzie Europy, lecz projekt, o którym mówimy, ma charakter nawskroś rodzimy, jest oparty na polskich doświadczeniach i wzorach.

Problem zabezpieczenia pracownika od skutków rozmaitych wypadków losowych może być rozwiązany na dwojakiej zasadzie: na zasadzie ubezpieczeniowej, albo na zasadzie oszczędności. Rozwiązanie na zasadzie ubezpieczenia polega na tem, że za ubezpieczonego opłaca się jednolitą składkę ubezpieczeniową, a ubezpieczony otrzymuje za to prawo do korzystania ze świadczeń w razie zajścia wypadku.

Jeśli pracownik ubezpieczony od nieszczęśliwego wypadku takiemu wypadkowi nie ulegnie, wówczas nie otrzymuje on żadnych świadczeń, złożone składki dlań przepadają, natomiast służą na pokrycie świadczeń dla innych ubezpieczonych. Wedle zasad matematyki ubezpieczeniowej przy uwzględnieniu prawdopodobieństwa wypadków, stwarza się kapitał ubezpieczeniowy, mający służyć na pokrycie świadczeń. Na tej podstawie oparte są nasze ubezpieczenia społeczne.

Zasada ubezpieczenia zapomocą oszczędność przymusowych polega na tem, że zamast pobierać od pracownika przymusową składkę ubezpieczeniową, pobiera się od niego taką samą sumę, jaką przez oszczędność przymusową składa się na jego konto oszczędnościowe. Kapitał, zgromadzony na tem koncie, stanowiący własność pracownika, służyć ma na zabezpieczenie go przed wypadkami losowemi. A jeśli w ciągu lat pracy pracownik go nie wyczerpał, może go na starość podjąć, jako swój kapitał oszczędnościowy.

Dobre strony tego systemu polegają na tem, że daje on pracownikow bez porównania lepszy rezultat finansowy, aniżeli ubezpieczenia, gdyż z ubezpieczenia pracownik nic wogóle nie ma, jeśli zeń nie korzysta, a jeśli korzysta, to ma tylko pomoc w granicach minimalnych, np. rentę, ledwie że wystarczającą na wegetację. Natomiast system oszczędności przymusowej pozwala pracownikowi na zgromadzenie kapitału z reguły bardzo poważnego, sięgającego przy najniższych grupach zarobkowych dziesiątków tysięcy złotych.

Natomiast słabą stroną systemu oszczędności przymusowej jest to, że pozostawia pracownika bez zabezpieczenia w tym wypadku, jeśli wypadek losowy wydarzył się wcześniej, zanim oszczędzający pracownik zdołał sobie uskładać dostateczny kapitał oszczędnościowy, a więc np. już w pierwszych latach oszczędzania. Wówczas taka jednostka obciążałaby dobroczynność publiczną, podczas gdy system ubezpieczeń społecznych na tem właśnie polega i ma tę dobrą stronę, że zabezpiecza pracownikowi pomoc lub rentę bez względu na to, kiedy się wypadek zdarzy.

Jak więc widzimy, oba te systemy mają swe złe i dobre strony. Zbliżeniem do ideału byłby taki system, któryby potrafił połączyć dobre strony obu systemów, a usunąć ich cechy ujemne.

Projekt izby przemysłowo - handlowej sosnowieckiej do tego właśnie zmierza i opiera się na zasadzie oszczędności. Dla tych jednakże pracowników, których dotknął wypadek losowy, zanim zdołali zebrać dostateczne oszczędności, wprowadza częściowe ubezpieczenie.

Projektowaną reformą objęta byłaby część zasiłkowa ubezpieczenia chorobowego oraz ubezpieczenie na starość, o którego wprowadzenie toczy się właśnie w Polsce walka.

System ten, którego szczegóły będą podane niebawem do publicznej wiadomości w obszerniejszej pracy, jest niewątpliwie niezwykle korzystny zarówno dla sfer pracowniczych, jak i dla całokształtu gospodarstwa narodowego, albowiem pracownikom daje możność poczynienia poważnych wielotysięcznych oszczędności, krajowi zaś zapewnienie wytworzenia, drogą wewnętrznej kapitalizacji, poważnego, wielomiljardowego funduszu, co w naszych warunkach gospodarczych posiadać może niesłychanie doniosłe dla kraju znaczenie.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

23.586 osób bez pracy.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wynosił 23.586 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 21.125 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4383, a pracowników umysłowych 837.

W porównaniu z ubiegłym tygodnem liczba bezrobotnych wzrosła o 308 osób, a to z powodu redukcji w przemyśle górniczym i metalowym. Częściowo zatrudnionych na jeden dzień jest 1000 osób, na 3 dni — 7.179 osób, na 4 dni —4048 osób i na 5 dni — 517 osób Razem częściowo zatrudnionych jest 12.744 osoby.

Zasiłki wypłacono 6.670 osobom.

Przy zrobotach publicznych zatrudniono 186 osób, z czego w pow. będzińskim 182 i w zawierckim 4 osoby.

Kapitaliści szwedzcy chcą zelektryfikować województwo kieleckie.

Grupa kapitalistów szwedzkich nawiązała rokowania wstępne ze zjednoczeniem elektrowni okręgu radomsko-kieleckiego w sprawie udziału tej grupy w sfinansowaniu koncesji elektryfikacyjnej województwa kieleckiego oraz części województw lubelskiego i niektórych powiatów województwa warszawskiego.

Grupa szwedzka miałaby zapewnić dopływ kapitału na warunkach, które muszą uzyskać zgodę ministerjum robót publicznych.

W obecnej chwili odbywają się jeszcze rozmowy natury technicznej, które mają ustalić warunki i zakres działania spółki koncesyjnej. W zasadzie koncesja ma być nadana na okres lat 46.

Należy nadmienić, że poza grupą szwedzką również inne grupy finansowe zagraniczne zainteresowane są w tej sprawie i pragną współdziałać przy elektryfikacji województwa kieleckiego.

Z życia kobiet w Dąbrowie

W sali „Kuźnicy“ w Dąbrowie odbyło się zebranie związku pracy obywatelskiej kobiet.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego, był referat p. Marji Przybylakowej p. t. „Praca i obowiązki obywatelskie“. Prelegentka w sposób treściwy przedstawiła, jakie prawa, korzyści i udogodnienie, daje demokratyczny ustrój Rzeczypospolitej naszym obywatelom, bez różnicy płci i stanów, oraz, jakie obowiązki mają wzamian obywatele, wobec swego państwa i narodu.

Niezmiernie interesującą częścią zebrania, była kronika polityczna i gospodarcza, zreferowana przez p. Berbecką. Poruszony został szereg ważnych zagadnień ostatniej doby, jak: sprawa brzeska, pacyfikacja Małopolski wschodniej, sukcesy naszej polityki zagranicznej, sprawność sejmu, w załatwianiu spraw pierwszej wagi dla kraju, co jest następstwem znacznej większości sejmowej, utrudniającej destrukcyjną robotę warcholstwa partyjnego, które sprawiało, że n. p. tak ważna sprawa, jak uchwalenie budżetu państwa ciągnęła się dawniej miesiącami całemi, znacznie dłużej niż obecnie i nigdy na czas nie była załatwiona, oraz wiele innych, tym podobnych spraw.

Z dziedziny gospodarczej omówione zostały: kryzys gospodarczy w Polsce i zagranicą, walka z bezrobociem, fundusz drogowy i fundusz budowlany, uchylenie sezonu martwego, działalność komitetów ratunkowych dla bezrobotnych, wszechświatowy kongres rolniczy i szereg innych ostatnich wydarzeń.

Wszystkie te sprawy, choć znane już z dzienników, podane w skrócie, w jasnem, rzeczowem i doskonałem pod względem formy ujęciu, nabrały nowego oświetlenia, trzymały też uwagę słuch. w napięciu i zostały wysłuchane z prawdziwem zainteresowaniem.

Na zakończenie przew. związku p. Berbecka zapowiedziała, że zebrania takie odbywać się będą, co miesiąc.

W dniu imienin marsz. Piłsudskiego związek projektuje urządzenie akademji kobiecej.

Symulował napad, aby zdefraudować pieniądze.

Przed 2 dniami zgłosił się na posterunek p. p. w Żarkach, zamieszkały tamże obserwator linij elektrycznych i pracownik sp. akc. „Sieci elektryczne“ w Sosnowcu, 28-letni Tadeusz Wyporski, składając zameldowanie, iż poprzedniego dnia o godz. 5 i pół wiecz., idąc do urzędu pocztowego z pieniądzmi firmowemi, został napadnięty przez jakichś 2 osobników, którzy wciągnąwszy go do bramy i zadawszy mu cios w brzuch nożem, wyrwali gotówkę, w wysokości 1350 zł.

Wszczęte natychmiast przez policję dochodzenia ujawniły rzadkie sensacje, okazało się bowiem, że cała historja napadu i rozboju miała jedynie miejsce w wyobraźni Wyporskiego, który w ten pomysłowy sposób chciał upozorować sobie tej sumy.

Po domniemanym rozboju Wyperski zadał sam sobie w brzuch ranę scyzorykiem, poczem po udzieleniu mu pomocy przez dr. Melcera, pieniądze ukrył częściowo na strychu domu, w którym mieszka, częściowo zaś w gnojniku. Znalezione pieniądze zostały zwrócone zarządowi „Sieci elektrycznych“, Wyporskiego zaś i niejakiego Kamińskiego, pokątnego doradcę z Myszkowa, który za otrzymanie 50 zł. miał „urobić“ potrzebnych Wyporskiemu do wykazania częściowo swej niewinności świadków, oddano do dyspozycji prokuratora.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 1 Niedziela	Dziś: Albina Jutro: Heleny Wschód słońca: 6.23 Zachód słońca: 5.13

RADIO

WARSZAWA.

Niedziela, 1 marca.

9.20 Cicha msza z Wilna. 11.30 Tr. z terenu Olszynki Grochowskiej obchodu 100-nej rocznicy bitwy pod Grochowem. 12.40 Kom. meteorologiczny. 12.50 Program na dz. nast. 12.55 II cz. poranku symf. z filh. warsz. 14.00 Prace wiosenne w sadzie. 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt „Roboty wiosenne w lesie“. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt „Nawożenie obornikiem“. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Muzyka z płyt gramof. 16.40 Odczyt „Zagadnienie zniżki cen“. 16.55 Muzyka z płyt gramof. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30 Feljeton p. t. „Raszyn się budzi“. 17.40 Koncert. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Dialog p. t. „Shaw i Pirandello“. 19.40 Program na dz. nast. 19.45 Kom. „Z przed stu lat“. 19.50 Muzyka z płyt gramof. 20.00 Słuchowisko „Co się z nim stało“. 20.30 Recital fortep. 21.10 Kwadrans liter. p. t. „Najświetniejszy kawalerzysta Napoleona“. 21.25 Koncert popul. 22.00 Feljeton p. t. „Plotki z Zachodu“. 22.15 Pieśni w wykonaniu p. M. Rońskiej. 22.50 Komunikaty: meteorol., polic., sport. 23.00 Muzyka lekka i tan. z „Bristolu“.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 2 marca.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Dialog z Wilna. 15.00 Kom. gospodarczy. 15.20 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja jęz. francuskiego. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Muzyka z płyt gramof. 17.15 Odczyt pt. „O Tadeuszu Zielińskim — wielkim hellenista“. 17.45 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja“. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa roln. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.35 Program na dz. nast. 19.40 Pras. dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramof. 20.00 Feljeton pt. „Zjazd Związku Legjonistek Polskich“. 20.15 Feljeton pt. „Kobieta polska w ruchu muzycznym“. 20.30 Koncert popul. 22.00 Feljeton pt. „Pasażer z książką“. 22.15 Koncert z płyt gramof. 22.50 Komunikaty: meteorol., policyjny sport. 23.00 Muzyka tan. z „Polonji“.

KATOWICE.

Niedziela, 1 marca.

9.20 Cicha msza z Wilna. 11.30 Tr. z terenu Olszynki Grochowskiej obchodu 100-nej rocznicy bitwy pod Grochowem. 12.40 Kom. meteorologiczny. 12.50 Program na dz. nast. 12.55 II cz. poranku z filh. warsz. 14.00 Odczyt z cyklu wykładów pasyjnych p. t. „Pojmanie Pana Jezusa“. 14.20 Odczyty rolnicze i muzyka z Warszawy. 15.40 Program dla dzieci z Warsz. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt z Warsz. 16.55 Intermezzo muz. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz. 17.30 Kom. Tow. Czytelni Lud. 17.40 Koncert z Warsz. 19.00 „Bery i bojki śląskie“. 19.25 Dialog z Warsz. 19.40 Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., przegląd widowisk. 20.00 Tr. słuchowiska z Warsz. 20.30 Tr. z Warsz. Recital fortep. 22.00 Feljeton z Warsz. 22.15 Pieśni z Warsz. 22.50 Kom. meteor z Warsz., kom. sport. i program na dz. nast. 23.00 Muzyka tan. z Warszawy.

Z Kielc.

(k) **Zarząd koła powiatowego stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych w Kielcach** podaje do wiadomości, że sekretarjat stowarzyszenia mieszczący się przy ul. Zamkowej nr. 6, czynny jest w dnie powszechnie od godz. 6 do 7-ej wieczorem, w święta zaś i niedziele od g. 10 do 12-ej w południe. W wymienionych godzinach sekretarjat przyjmuje zapisy na członków, oraz rejestruje bezrobotnych członków stowarzyszenia. Rezerwiści i b. wojskowi, celem zapisania się do stowarzyszenia winni zgłaszać się w godzinach wyżej podanych z dowodami wojskowemi.

Aresztowanie głównych przywódców szajki fałszerzy 10-złotówek w Sosnowcu

„Centrala" w Poznaniu, oddział w Sosnowcu.

Przed dwoma tygodniami Sosnowiec, a z nim całe Zagłębie poruszone zostało wykryciem fabryki

fałszywych 10-złotówek,

w mieszkaniu braci Wojdów, przy ul. S.eleckiej 29.

Urząd śledczy w Sosnowcu po aresztowaniu głównych członków bandy, prowadził w dalszym ciągu szczegółowe śledztwo, celem zlikwidowana

całej bandy,

której rozgałęzenia, jak się okazało, sięgały w różne strony Polski.

Ustalono, że na czele bandy fałszerzy stoi

Józef Tłustowski, znany oszust o sławie międzynarodowej, poszukiwany przez policję od 1924 roku.

Jak ustaliło śledztwo, Tłustowski ostatnio mieszkał pod Poznaniem u szwagra Franciszka Gęsiora (wieś Gęsawy).

Centrala „przedsiębiorstwa" znajdowała się w Poznaniu w domu litografa Stanisława Bulla.

Fabryka 10-złotówek w Sosnowcu była jagdyby jej oddziałem, który podlegał zarządzeniom „władz centralnych".

Tłustowski osobiście kierował „przedsiębiorstwem", jeździł do „oddziałów", udzielał „fachowych" rad i wskazówek.

Urząd śledczy w Sosnowcu, po zebraniu szeregu w tej sprawie informacyj wydelegował do Poznania

podkomisarza Kardasiewicza,

który na miejscu dokonał aresztowan

Aresztowano więc: właściciela zakładów litograficznych,

Stanisława Bulla,

szwagra Tłustowskiego

Franciszka Gęsiora,

u którego znaleziono obfitą korespondencję kompromitującą Tłustowskiego i

Józefa Sikorskego.

Tłustowski zdołał zbiedz, prawdopodobnie zagrancę. Aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu który w dalszym ciągu prowadzi śledztwo.

Należy dodać, że w Sosnowcu dokonano również

szeregu aresztowań.

M. in. zatrzymany został

Rajmund Potyka,

właściciel piwiarni w Modrzejowie, posądzony o puszczanie w obieg fałszywych banknotów.

Po przesłuchaniu zatrzymanych sędzia śledczy zwolnił ich do domu.

Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

ś. † p.

Andrzej Romański

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu d. 27 lutego 1931 r., przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Okrzei do kościoła parafialnego w Grodźcu a następnie na cmentarz miejscowy, nastąpi dnia 1 marca o godz. 3-ej po południu.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

Budżetowe posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

Onegdaj odbyło się drugie posiedzenie budżetowe rady miejskiej w Dąbrowie, pod przewodnictwem prezesa rady dr. A. Piwowara.

Preliminarz budżetowy postanowiono uchwalać działami, rozpoczynając od wydatków zwyczajnych.

Uchwalono: dział pierwszy — **administracja ogólna**, wyrażający się sumą 299.645 zł.; dział drugi — **majątek komunalny** na sumę 4535 zł.; dział trzeci — **przedsiębiorstwa komunalne** — 10.000 zł.; dział czwarty — **spłata długów** — 444.671 zł.; dział piąty — **drogi i place publiczne** — 119.040 zł.; dział piąty a — 8.300 i dział szósty — **oświata na sumę** 213.690 zł.

Krytykę niektórych wydatków, umieszczonych w poszczególnych działach budżetu uporczywie prowadził generalny mówca i opozycjonista klubu narodowego inż. Janota, zabierając głos kilkakrotnie.

Na wywody inż. Janoty odpowiadali: prez. Madeyski, dr. Piwowar, wicepr. Trzesimiech, p. Kicki, dyr. Kaczkowski i p. Szary.

Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się we wtorek.

W poniedziałek zapadnie wyrok

w głośnej sprawie przemytniczej w Sosnowcu.

W dalszym ciągu przemówień stron zabrał głos przedstawiciel ministerjum skarbu adw. Winiarski. W dwugodzinnej, barwnej mowie bronił adw. Winiarski interesów skarbu państwa, podzielając wywody prokuratorskie i analizując sprawę od wszczęcia pierwiastkowego dochodzenia, aż do zamknięcia przewodu sądowego.

W konkluzji przedstawiciel ministerjum skarbu domagał się ukarania wszystkich oskarżonych. Z kolei przewodniczący udzielił głosu obronie.

Pierwszy premawiał adw. Krzemuski, obrońca oskarżonego Grajcara. Adw. Krzemuski, zbijając poszczególne punkty oskarżenia, zarzucił przedewszystkiem aktowi oskarżenia wadliwą konstrukcję, podkreślając swe wątpliwości co do autentyczności podstawowych dowodów w sprawie ceduł kolejowych, które nie były oryginałami, a odpisami z odpisów, poświadczonemi prez jakiegoś czeskiego urzędnika wagowego, a nie dyrekcję kolejową.

Zdaniem obrońcy można było zażądać ceduł oryginalnych, wobec istniejącej umowy z republiką czechosłowacką.

Nawiązując do przemówień prokuratora i przedstawiciela ministerjum skarbu, adw. Krzemuski dowodził, że przedmówcy jego zbudowali oskarżenie na domysłach, które żadną miarą nie mogą być podstawą do wyroku skazującego.

— Są to tylko lotne piaski — twierdził, — nie mające realnej podstawy, aby móc oskarżać ludzi, zasiadających w procesie na ławie oskarżonych.

W konkluzji adw. Krzemuski prosił o uniewinnienie oskarżonego Grajcara.

W imieniu Medyńskiego i Banacha przemawiał adw. Goldsztajn z Warszawy.

W długich wywodach adw. Goldsztajn, skrytykował zeznania świadków dowodowych, którym — zdaniem jego — nie można dać bezwzględnej wiary. Adw. Goldsztajn prosił o uwolnienie podsądnych.

Wyrok zapadnie jutro o godz. 2 popoł.

(k) **Bursa dla terminatorów.** Z inicjatywy sekretarza izby rzemieślniczej p. Axentowicza odbyła się konferencja w sprawie utworzenia bursy dla terminatorów rzemieślniczych w Kielcach. W konferencji wziął udział z ramienia urzędu wojewódzkiego inż. Zagrodzki, radca wojewódzki i zastępca naczelnika wojew. wydziału pracy i opieki społecznej, oraz pp. Krupski, prezes stow. rzem. chrześcjan i Jan Brudek, starszy cechu szewców. W wyniku konferencji ustalono zasady postępowania przy organizacji bursy z tem, że dalszą akcję poprowadzi stowarzyszenie rzem. chrześcjan po podjęciu odpowiedniej uchwały w porozumieniu z izbą rzemieślniczą.

Podkreślić należy, że wobec bardzo życzliwego stosunku urzędu wojewódzkiego i instruktora korp. przem. p. Wojtowicza, oraz przedstawicieli stowarzyszenia rzemieślników chrześjan spodziewać się należy, że sprawa bursy zostanie rozwiązana pomyślnie

Z Sosnowca

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU

Dziś, w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — **„GRZESZNA NOC"** farsa A. Mitty.

Abonament ważny bezproc.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — **„DUDEK"** niezrównana farsa J. Feydeau w doskonałej obsadzie z pp. Kosieradzką, Kossakowską, Niezowską, Tańską, Zamerską, Grudniewskim, Horowiczem, Kowalskim, Relskim, Słupskim, Szabłowskim, Tańskim i in.

Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

W poniedziałek — **„DUDEK"**. Początek o godz. 8.15.

We wtorek — **„Warszawska szopka polityczna na rok 1931 r.** Niewątpliwie największą atrakcją obecnego sezonu będzie występ „Warszawskiej szopki politycznej" pióra Hemara, Lechonia i Tuwima.

REDUKCJE W MAGISTRACIE SOSNOWIECKIM.

Wszyscy urzędnicy kontraktowi magistratu otrzymali wymówienie pracy z dniem 1 marca b. r.

Jako powód magistrat podaje reorganizację biur. Wymówienie otrzymało około 60 urzędników.

(s) **Choroby zakaźne w mieście** Od 22 do 28 lutego b. r. zanotowano w mieście następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 2 wyp., płonica 5, błonica 2, odra 5, krztusiec 1, gruźlica płuc 14 wyp.

Na dur brzuszny zmarła 1 osoba, na błonicę jedna osoba, na gruźlicę 3 osób.

Odkażono 4 mieszkania i odwszono 18 osób w zakł. dezynfekcyjnym.

(s) **Pierwszy tramwaj pod wiaduktem przy ul. Piłsudskiego.** Wczoraj w godzinach popołudniowych pod budującym się wiaduktem kolejowym przy ul. Piłsudskiego, przeszedł pierwszy t. z. próbny tramwaj.

Tramwaj ten dla przechodniów był prawdziwą sensacją. Miasto doczekało się nareszcie bezpośredniego połączenia linji tramwajowej ze Śląskiem.

(s) **Do wszystkich rzemieślników** prowadzących samoistnie i na własny rachunek warsztaty rzemieślnicze na terenie pow. będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego. Zarząd t-wa rzemieślniczego w Sosnowcu, Sienkiewicza 8, podaje do wiadomości tym rzemieślnikom którzy przed 15 grudnia 1927 r. prowadzili i prowadzą warsztaty pracy, aby się zgłaszali do lokalu t-wa rzemieślniczego w godzinach od 9-ej rano do 12-ej popołudniu, w celu złożenia podania o dopuszczenie ich do egzaminu ulgowego (uproszczonego) czeladniczo - mistrzowskiego do dnia 15 marca 1931 roku, informacji udziela sekretarz t-wa.

(s) **Jeszcze jeden pretendent do miljonowego spadku.** Wczoraj w godzinach popołudniowych do redakcji naszej zgłosił się jakiś pan, który przedstawił się jako Antoni Biederman oświadczając, że prawdopodobnie zmarli zagranicą Biedermanowie są jego krewnymi i to z bardzo bliskiej rodziny.

P. Antoni Biederman jest stałym mieszkańcem Sosnowca (Lipna 10), bezrobotnym.

Jak więc widzimy, ilość pretendentów do miljonowej fortuny stale wzrasta.

Może znajdzie się ich jeszcze więcej...

(s) **„Obrona Częstochowy".** Dziś w sali polskich zw. zawodowych na Pogoni, sekcja sceniczna tow. „Świt" wystawia dramat historyczny J. Mörsa p. t. „Obrona Częstochowy".

W dramacie tym bierze udział 60 osób.

Przedstawienie odbędzie się o godz. 6.30 wieczór.

Reżyseruje p. A. Cieślik, kierownikiem scenicznym jest p. E. Ressner.

(s) **Poranek dla młodzieży w kinie „Palace".** Klub młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego „Wawel" w Sosnowcu, urządza dzisiaj o g. 11 w kinie „Palace" — poranek, z następującym programem: „Chrapanie z rozkazu" — wesoła komedja w 1-szym akcie, w wykonaniu członków klubu. Film p. t. „Pojedynek w samolocie" — Tom Mix i arcy wesoły nadprogram filmowy.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Z niewyjaśnionych narazie powodów usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej, Zofja Małkówna, służąca Anny Michalskiej (Krasickiego).

W stanie niezagrażającym życiu przewieziono ją do szpitala na Lepiankach.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ub. tygodniu spędzono na targowicę w Sosnowcu 2559 szt. trzody chlewnej. Płacono za klg. żywca od zł. 1.20 do zł. 1.80.

Tendencja dość ożywiona.

(s) **Poduszka z korytarza.** Jakiś drab świsnął z korytarza Marji Kot, w Niwce, poduszkę, wart. 60 zł.

Z Będzina.

(b) „Jego kapralska mość". Sekcja sceniczna związku strzeleckiego odegra dziś w sali teatru „Corso" 3 aktową ko medję p. t. „Jego kapralska mość", według opracowania Orwicza.

W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra związku strzeleckiego. Początek o godz. 6-ej wiecz.

(b) „Pan Chciwski" w Łagiszy. Dziś, w sali straży ogniowej sekcja sceniczna zw. strzeleckiego w Łagiszy odegra 4-aktową sztukę p. t. „Pan Chciwski". 20 procent czystego zysku przeznaczono na budowę szkoły. Początek o godz. 5.30 popol.

(b) Wieczór artystyczny. Dziś w sali na Górze Zamkowej, z okazji 3-lecia istnienia stowarzyszenia młodzieży polskiej męskiej zostanie urządzony wieczór artystyczny. Program zapowiada: deklamacje, koncert orkiestry oraz zostanie odegrany 3-aktowy dramat, napisany i reżyserowany przez T. Rutkowskiego p. t. „O. Polsko żyj!" Początek o godz. 2.30 popol.

Z Grodźca.

T-wo dramatyczno - śpiewacze „Lira" w Grodźcu, w sali strażnicy w Strzyżowicach, w niedzielę dnia 1. III. 1931 r., wystawi sztukę ze śpiewami i tańcami napisaną przez St. Turskiego p. t. „Krowoderskie Zuchy".

Sztuka w 4-ch aktach, udział bierze 30 osób. Początek o godzinie 17-ej, pod czas antraktów przygrywać będzie orkiestra. O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

Z Czeladzi.

(c) Z uniwersytetu powszechnego w Czeladzi. Dziś, w niedzielę, w lokalu uniwersytetu przy ul. Parkowej (straż nica, wejście od podwórza), zostanie wygłoszony publiczny referat z geografji gospodarczej na temat: „Wpływ wojny na rozwój życia gospodarczego w Polsce za okres czasu 1918 — 1928 r." Referat wygłosi słuchacz uniwersytetu p. R. Pawełczyk. Wejście bezpłatne.

Początek referatu o godz. 16 punktualnie. Z chwilą rozpoczęcia referatu drzwi na salę zostaną zamknięte.

Z Dąbrowy.

(d) „Rywale" na Niemcach. Dziś o godz. 7 wieczorem sekcja teatralna przy gospodarczym związku zawod. robot., oddział Niemce, w sali klubu na Niemcach odegra sztukę pióra swego członka p. A. Pająka p. t. „Rywale" (dramat.

Z Olkusza.

(ol) Aresztowanie komunisty w Wolbromiu. W dniu 25 bm. zaaresztowano w Wolbromiu znanego policji członka Z. M. K. Abrama Narcyza, u którego w mieszkaniu podczas rewizji znalezio no obciążający materjał w postaci ulotek i legitymacyj Z. M. K. „Święto głodu" komuniści manifestowali w Wolbromiu przez rozrzucanie w mieście ulotek treści antypaństwowej, oraz zawieszeniem na drutach telegraficznych przy torze kolejowym i szosie do Pilicy dwuch sztandarów komunistycznych. Pozatem w całym powiecie olkuskim dzień 25 bm. był zupełnie spokojny.

(ol) Skazanie nieuczciwego służącego. W listopadzie r. ub. aresztowano 20-letniego Władysława Żurka i jego kolegę Stanisława Bosaka ze wsi Biały Kościół, gm. Cianowice, podejrzanych o dokonanie kradzieży u księdza Jerzego Czartoryskiego, proboszcza tej że parafji. Szczegółowe śledztwo wykazało, że kradzieży dokonał sam Żurek, wobec czego Bosaka zwolniono.

W dniu 27.II. przed sądem okręgowym w Olkuszu stanął Żurek oskarżony o kradzież z pokoju księdza kasetki zawierającej 700 zł., dwa weksle na sumę 2000 zł. i książeczkę kasy Stefczyka na sumę 500 zł.

Sąd uznając Żurka winnym kradzieży, skazał go na półtora roku więzienia z zamianą na dom poprawy.

(ol) Satyra polityczna w Olkuszu. Na dzień 6 marca zapowiedziany jest przyjazd do Olkusza artystów scen warszawskich z cieszącą się niebywałem powodzeniem w Warszawie „Szopką polityczną na rok 1931" — pióra znanych poetów, Hemara, Lechonia i Tuwima. Występ ten zawdzięczamy przedsiębiorczości dyrekcji teatru miejskiego w Sosnowcu, której udało się tę wysoce artystyczną imprezę pozyskać na szereg występów do Zagłębia Dąbrowskiego.

Przedstawienie odbędzie się w lokalu kina „Orzeł".

Z działalności komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na powiat będziński.

W sali posiedzeń starostwa będzińskiego odbyło się plenarne posiedzenie członków powiatowego komitetu WF. i PW., pod przewodnictwem starosty J. Boxy.

Otwierając posiedzenie p. starosta przypomniał zebranym podstawy praw ne i ciążące obowiązki na komitetach WF. i PW., poczem zdał sprawozdanie za rok 1930, obrazując dotychczaso wą pracę powiatowego komitetu WF. i PW. i jego wysiłek w kierunku tak ważnego zagadnienia, jak wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe.

Jako jedno z głównych zadań komitetu było inicjowanie i koordynowanie wszelkich prac WF. i PW. w organizacjach o charakterze sportowo - woj skowym na terenie powiatu, zaspokajanie potrzeb moralnych i materjalnych ćwiczących oddziałów PW. — i do starczanie niezbędnych objektów sportowych, których brak w powiecie daje się we znaki.

Komitet prowadził propagandę zapo mocą komunikatów prasowych, przez urządzanie odczytów informacyjnych w różnych miejscowościach powiatu, tygodnia święta WF. i PW. i różnych zawodów pokazowych.

Komitet WF. i PW. ściśle współpra cował z powiatowym komendantem PW., porucznikiem Balickim, który na terenie powiatu będzińskiego prowadzi prace wyszkoleniową WF. i PW.

Przedstawiciel 11 p. p., obwodowy komendant PW. major Picheta zilustrował dokładnie stan placówek w po wiecie, ilość przeprowadzonych egzami nów i urządzonych różnych kursów o charakterze sportowo - wojskowym. Prócz tego we wszystkich miastach i gminach komitet powołał do życia miejskie i gminne komisje WF. i PW.

Po omówieniu programu prac na rok 1931, major Picheta referował bud żet komitetu. Nad budżetem wywiązała się szczegółowa dyskusja, w której zabierali głos: dyr. W. Sągajłło, insp. Łuchowiec, prof. Jan Dobrowolski, ks. J. Sobczyński, dyr. A. Błażejewicz i in., poczem na zadawane pytania p. starosta udzielał wyjaśnień.

W dalszym ciągu dyskusji nad bud żetem p. starosta zaznaczył z uznaniem obywatelskie stanowisko wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego, który przez subsydjowanie komitetu umożliwiał prowadzenie i rozwój pracy WF i PW. na terenie powiatu.

Prezydent miasta Dąbrowy, dr. Madeyski i komisarz miasta Sosnowca W. Kuzniak, zajęli życzliwe stanowisko względem partycypowania w wydatkach budżetu komitetu przez miasta Zagłębia i oświadczyli, że miejskie komisje WF. i PW., zachowując pewną autonomję, będą jednak w jaknajściślejszej współpracy z komitetem powia towym, celem uzgadniania warunków pracy.

Następnie omawiano sprawy organi zacyjne komitetu i wynikające stąd różne projekty na przyszłość.

Podczas awantury postrzelił swego przeciwnika.

Onegdaj we wsi Podlesie pod Zagórzem, miało miejsce tragiczne zajście, którego ofiarą padł Czesław Strzemiński, mieszkaniec tej samej wsi.

Do mieszkania Szczepana Brajera przyszedł w odwiedziny jego zna jomy Strzemiński.

Podczas rozmowy z niewiadomych powodów wynikła między nimi sprzeczka, która zamieniła się w awanturę.

W pewnym momencie Brajer wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił tak nieszczęśliwie, że kula trafiła Strzemińskiego w okolicę pachwiny raniąc go bardzo poważnie.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Grodźcu.

Brajer został przez policję aresztowany.

CHARLES READE

i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.

(Z angielskiego).

91

Helena skoczyła z okrzykiem rozpaczy w wodę, ale silny bałwan rozhukanego żywiołu wyrzucił ją znowu na piasek. Gdy się podniosła, ujrzała tuż u stóp swoich próżną łódź rzuconą na mieliznę.

XFFVIII.

Rozpacz, żal, trwoga, wszystkie te uczucia ścisnęły jej pierś i wydarły okrzyk boleści. Gdyby nie wiatr i rozpryskująca się o wybrzeża woda, bijąca jej w twarz, byłaby zemdlała.

Okropny cios ogłuszył ją zrazu. Biegała po skale u wybrzeży jak szalona, łamała ręce, targała włosy, wzywając miłosierdzia Boskiego. Ze sto razy biegła do wyrzuconej przez fale łodzi i wracała na skałę, i znowu, jakby siłą czarodziejską przykuta do tego pustego statku, nie mogła się oderwać od niego.

Długo, długo nie mogła przyjść do siebie. Gdy nareszcie odzyskała przytomność, nie pomyślała o sobie o tem, że jest opuszczoną, ale wyrzucała sobie, że nie popłynęła razem z Hazlem, że z nim razem nie umarła.

Teraz dopiero przekonała się, że był jej drogim, że był dla niej światem całym. Ach! jakiegoż to przyjaciela, obrońcę, bohatera, kochanka pochłonęły zimne i bezlitosne fale!

Słońce świeciło już jasno, a Helena jeszcze nie była w stanie opuścić łodzi. Siedziała z rozwianym w nieładzie włosem, z otwartemi i suchemi oczyma, załamując ręce. Gdyby choć była u jego boku gdy umierając rzucał ostatnie spojrzenie, ostatnie ku niej westchnienie! Ale i to nie! Nieszczęśliwy bohater poniósł śmierć, dążąc na ratunek bliźnim, a umierając myślał, że ona jest tak lodowatą i bez serca, jak te fale, które go pochłonęły.

Jakkolwiek był żywy czy martwy dla niej był teraz wszystkiem. Błądziła po wybrzeżach, rozwodząc głośne skargi i śląc błagalne słowa ku morzu, by go jej oddało choć martwego, aby mówić mogła do drogich zwłok i zanosić się płaczem nad niemi.

Następny przypływ przyniósł na brzeg jeszcze więcej szczątków zniszczonego statku, ale ani jednego trupa. Helena usiadła nad szczątkami i płakała rzewnie. Płacz ten był ulgą dla zbolałego jej serca.

Łzy takie nie pozostają bezowocnemi, to też i Helena zaczęła teraz stawiać czoło ostatecznemu zwątpieniu. Zrazu próżna łódź przekonywała ją, że Hazel musiał znaleźć śmierć w otchłani morskiej, i to zabijało nieszczęsną.

Ale serce ludzkie wątpi zawsze do ostatniej chwili w nieszczęście, które je spotkało, nie wierzy w stratę i znajduje tysiączne wybiegi, ażeby nie gasić nadziei.

Więc i Helena znajdowała w myśli rozmaite prawdopodobne i nieprawdopodobne środki, w skutek których, jak sądziła, mógł Hazel ocaleć. Wszakże maszt w łodzi był cały, jakże więc mógł zginąć sternik, gdy przytem morze nie wy rzuciło jego zwłok? Miał czas, tłumaczyła sobie dostać się na okręt, zanim zerwała się burza, a cóż dziw nego, że fale przewróciły próżną łódź zostawioną bez kierunku i opo ru? Na tak kruchych i błahych rozumowaniach opierała swe nadzieje. Ale wnet myśli te przerwało odzywające się w niej serce. — Co zrobiłby on, gdyby był na mojem miejscu w takim położeniu? Czyż siedziałby pogrążony w myślach dopóki by miał choć iskierkę nadziei? — Ta myśl pochwyciła ją nagle na nogi. Skoczyła biorąc się do dzieła z okiem wyiskrzonem, choć blada i drżąca na całym ciele. Pobiegła do warsztatu Hazla, znalazła tam zapasowy żagiel, bosak, kilka lin i mały ster, który Hazel zaczął przyrządzać umyślnie dla niej. Widok tej ostatniej jego pracy dla niej rozrzewnił ją. Usiadła, bo nogi zachwiały się pod nią. Całowała ów ster nieskończony i płakała nad nim. Ale łzy odebrały jej znowu na chwilę siły, czuła, że ulega rozrzewnieniu, ilekroć spojrzy na tę pracę, postanowiła więc porzucić ster i nie brać z sobą do łodzi. Zrobiła z bosaka maszt i umocowała na nim żagiel. Z tem nędznem uzbrojeniem przeciw falom postanowiła puścić się na pełne morze.

Wiatr dął jeszcze przeraźliwie i chmury przelatywały zasłaniając słońce. Teraz przypomniała sobie dopiero, że jeszcze nic nie jadła, a to by mogło pociągnąć zgubne skutki, bo siły opuściłyby ją prędko. Ugotowała więc sobie coś nieco i jadła zmuszając się do tego i czyniąc to tylko siłą woli.

d. c. n.

Włamywacze krakowscy w Proszowicach.

Całonocna ich praca nie dała wyniku.

Wczoraj około godz. 12 w nocy, dokonano śmiałego włamania do banku spółdzielczego w Proszowicach, pow. miechowskiego. Kasiarze w liczbie 4 przyjechali do Proszowic wynajętą taksówką K. R. 6741, którą kierował Witold Wypych. Po wyjściu z taksówki jeden z kasiarzy kazał szoferowi odjechać na bok, a sam stanął na straży przed gmachem banku. Pozostali trzej kasiarze po włamaniu się do banku rozpruli kasę rakiem. Spotkało ich jednak niemiłe rozczarowanie, gdyż w kasie nie znaleziono ani 1 złotego. W przededniu rozprucia kasjer banku, jakgdyby przeczuwając coś złego, wyjął z kasy około 5 tys. złotych.

Niezrażeni niepowodzeniem kasiarze odjechali z pod banku i dokonali drugiego włamania do sądu grodzkiego w Proszowicach, gdzie usiłowali wyłamać drzwi do mieszkania sędziego dłutem. Trzask wyważanych drzwi obudził jednak sędziego i włamywacze zbiegli pozostawiając na miejscu dłuto.

Ze sposobu włamania i rozprucia kasy wnosić należy iż roboty dokonali kasiarze krakowscy. W związku z włamaniem policja zatrzymała w Proszowicach szofera taksówki Witolda Wypycha, który przywiózł kasiarzy do Proszowic o godz. 12-ej w nocy.

Fura siana przez szybę wystawową.

Oryginalny wjazd do banku w celu wykupienia weksla.

Rolnik z Przełajki na Śląsku, Franciszek Marszalski usiłował w niezwykle oryginalny sposób zapłacić furą siana weksel w miejskiej kasie oszczędności w Królewskiej Hucie.

W tym celu wjechał parokonną furą naładowaną sianem

w okno wystawowe kasy.

Brzęk tłuczonego szkła i ukazanie się pary koni w lokalu wywołało wśród personelu i interesantów zamieszanie i popłoch.

Jak się okazało Marszalski miał w tym dniu wykupić weksel, na który nie posiadał gotówki. Wobec tego naładował

pełny wóz siana,

by je spieniężyć na targu. Nie znalazłszy kupca na siano, ze zmartwienia upił się i wtedy zaświtała mu w głowie myśl zaofiarowania kasie siana w miejsce gotówki. Aby nie wzbudzać wątpliwości co do rzetelności swego zamiaru

wjechał do kasy przez okno.

Kasa oczywiście nie przyjęła siana w zamian za gotówkę i weksel skierowała do protestu, wytaczając Marszalskiemu skargę o odszkodowanie w wysokości 1000 zł. za rozbitą szybę. Poza tem będzie on pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Bagnetem zabił przeciwnika

Morderstwo w Kąpiołkach, pow. olkuskiego.

W dniu 26 b. m. nastąpił finał ostrego antagonizmu na tle porachunków osobistych pomiędzy mieszkańcami wsi Kąpiołki, gm. Pilica: Stanisławem Śrubarczykiem i Piotrem Bombą.

Krytycznego wieczoru Śrubarczyk spotkawszy na drodze Bombę wszczął z nim bójkę, podczas której wydobytym bagnetem przebił bok przeciwnikowi.

Bomba runął na ziemię, zalewając się krwią i po dwóch godzinach męczarni zakończył życie.

Mordercę natychmiast aresztowano.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

ZAWIADAMIAMY, że Koncesjonowane Kursy nauki pisania na maszynach zostały przeniesione wraz z biurem „Pomoc" z ulicy 1-go Maja Nr. 14 w Sosnowcu na ulicę Warszawską Nr. 12 w Sosnowcu (podwórze), wpisy na kurs odbywają się codziennie do 9-ej rano do 6-ej wieczorem. Po ukończeniu kursu odbywa się praktyka biurowa bezpłatnie. Warunki bardzo przystępne.

WYUCZAM Kroju: płaszczy, kostjumów, sukien oraz bielizny systemem najnowszym. Cała nauka kroju 80 zł. płatne ratami. Pracownia okryć damskich. Walcownia „Hr. Renard" Nr. 6.

KONCESJONOWANE Kursy Kroju i szycia zatwierdzone przez ministerstwo oświaty przyjmują zapisy na nowy kurs. Wyucza się kroju z modeli paryskich, wiedeńskich i modelowania. Po ukończeniu świadectwa prawne i przygotowuje się do dyplomów cechowych. Sosnowiec, Teaatralna 3. Stypułkowska.

NA ESPERANCKIE kursy początkowy i wyższy zapisy we wtorek czwartek i sobotę. godz. 19 — 21, w klubie Esperantystów ul. Wspólna 4, parter.

POSADY i PRACE.

POTRZEBNA niańka do jednorocznego dziecka. Świadectwa bezwzględnie wymagane. Piłsudskiego 50, m. 4.

POSZUKIWANI zdolni agenci do sprzedaży obrazów na raty, wysoka prowizja. Informacji udzieli W. Panom Ajzykowicz. Sosnowiec, Rejmonta 3, g. od 3 do 5 i pół popoł.

PALACZ maszynista znający się na lokomotywie i lokomobili również na kotłach parowych, poszukuje posady. Wiadomość w administracji „Expresu".

KAŻDY może zarobić miesięcznie 500 złotych i więcej przez odwiedzanie klijenteli prywatnej. Oferty do administracji „Przyszłość".

OSOBA młoda, przystojna, sympatyczna, lubiąca dzieci, zna się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca gosposi u wdowca lub u samotnego pana. Miejscowość obojętna. pracę może przyjąć od zaraz. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie pod „J. H."

OBEJMĘ posadę natychmiast w charakterze bufetowej. Posiadam dobre świadectwa Oferty proszę nadsyłać do „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie pod „J. H."

POTRZEBNE uczennice do szycia. Dąbrowa, Wiejska 7. II piętro.

SPÓŁDZIELCZE Stowarzyszenie poszukuje sumiennej, rutynowanej kierowniczki. Oferty z odpisami świadectw i referencjami kierować: Administracja „Expresu" pod „S. S."

POTRZEBNA służąca zaraz, umiejąca dobrze gotować. A. Macugowa, Piłsudskiego 30. Sosnowiec.

POŻYCZĘ 1.500 złotych udział w zysku lub posada stała. Zgłoszenia administracja pod „Kapitał"

POSADĘ otrzyma biuralistka, praktykantka z kapitałem 800 złotych. Zgłoszenia: administracja pod „Wynagrodzenie".

MASZYNISTKI, buchalterki poszukiwane na stałą posadę. Oferty składać do 3 bm. Pierwszeństwo z kapitałem 1.000 zł. Zgłoszenia: administracja pod „Stała posada".

POTRZEBNA służąca do roboty domowej. Zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Antonina".

POTRZEBNA służąca od zaraz z dowodem i świadectwami. Wiadomość: Hotel Bristol, Będzin.

GOSPODYNI poszukuje zajęcia u samotnego starszego pana. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Gospodyni".

POSZUKUJE się dobrego korepetytora z polskiego. Zgłoszenia do „Expresu" pod „polski".

NOWOŚĆ! Poszukuje się zdolnych Pań i Panów do lekkiej akwizycji dotychczasowy nieznany artykuł pierwszej potrzemy. Zgłaszać się Sosnowiec, Targowa 6, II p. Firma „Oszczędność", telefon 5-96.

ZA WYROBIENIE posady biurowej w miejscu lub na prowincji dam 200—400 złotych. Wiadomość w administracji „Expresu".

GOSPODYNI energiczna, pracowita, niezależna, wiek średni, poszukuje posady w restauracji, pensjonacie lub w domu prywatnym. Zna wszechstronnie gospodarstwo, szycie, kuchnię, wychowanie i pielęgnowanie dzieci. Oferty do „Expresu" Sosnowiec pod „Stefanja".

POSZUKUJEMY ZASTĘPCÓW (Ń)! Instytucja bankowa, jedna z najsolidniejszych na terenie Rzeczyposp. poszukuje zastępców (ń) celem sprzedaży obligacyj Państw. na raty. **Materjał do pracy pierwszorzędny! Zarobek duży i pewny!** Adresować: Bank Kredytowy i Oszczędnościowy, Kraków, Al. Krasińskiego Nr. 8. **Uwaga: Żadnego oddziału w Sosnowcu nie posiadamy.**

ZA wypożyczenie mi 2.000 zł. dam pracę, dobre wynagrodzenie i procent, lub przyjme do siebie wspólnika. Zgłoszenia piśmiennie kierować do filji w Dąbrowie pod „A. F. K.".

AGENCI domokrążni, zgłoście się po informacje do „Expresu" w Będzinie pod „Bezkonkurencyjny artykuł".

Matrymonjalne.

PRZYSTOJNY młodzian poszukuje młodej przystojnej pani, któraby mu dopomogło - gotówkowo do rozwinięcia handlu. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografjami „Expres Zagłębia". Zawiercie pod „szczęście".

LOKALE

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Sielecka 9a. gospodarz.

MIESZKANIA po 3 pokoje z kuchnią, z wygodami w Sielcu, Podgórska, róg Klimontowskiej 20.

SKLEP z mieszkaniem, dobry punkt, do wynajęcia. Czeladź, Mysłowicka 9.

DWA mieszkania podwójne do wynajęcia. Sosnowiec, Tylna 24, u właściciela.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Wiejska 14, m. 34.

POSZUKUJĘ 2 pokoi lub pokoju z kuchnią na biuro niedaleko linji tramwajowej. Zgłoszenia pod: M. S.

POKOJU umeblowango w centrum Dąbrowy poszukuję. Oferty do administracji „Expresu". Dąbrowa pod „Lekarz".

STAJNIA, wozownia, śpichrz do wynajęcia. Sosnowiec, Małachowskiego 22. Tamże rzeczy do sprzedania.

MIESZKANIE kawalerskie do wynajęcia. Pogoń. Orla 14.

Kupno i sprzedaż.

SZAFĘ, kanapę, dwa foteliki, gramofon sprzedam. Wiadomość: Pogoń, Florjańska 11 u Wecla.

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 8 zł za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec. 3-go Maja 21.

SPRZEDAM gramofon z płytami w dobrym stanie, lub zamienię na rower. Wiadomość: Dąbrowa, Legjonow 159.

Otomanę

dywanową sprzedam tanio. Sosnowiec, 1 Maja 34.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową tanio za 90 zł. i bębenkową. Niwka, ul. 1 Maja 27, Cebrat.

SKLEP spożywczy do sprzedania z całem urządzeniem. Sosnowiec, Rybna 6 u gospodarza.

SPRZEDAM FABRYKĘ wody sodowej urządzoną według nowoczesnych wymagań. Czeladź, Zagrodna 2.

1000 FUR PIASKU budowlanego i w mniejszych ilościach do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec 13, Bijak.

FISHARMONJĘ okazyjnie sprzedam 400 zł Stroiciel fortepianów Wilczak, Sosnowiec, Kaliska 14.

NIEDROGO masywny bufet do sprzedania. Wiadomość w sklepie p. Kozłowskiej, ul. Warszawska Nr. 10.

SPRZEDAM działkę gruntu w Koziegłowach, około 4 mórg Kolonja Łazy. Wiadomość „Expres Zagłębia".

SPRZEDAM stragan w halach Rozwoju Sosnowiec. Wiadomość Kwiecień.

KTO ma biurko biurowe do sprzedania używane, w dobrym stanie, kupimy zaraz. Uprasza się zgłaszać: Targowica Trzody i Bydła w Sosnowcu, tel. 9-84.

MAGIEL nowego systemu czeska, w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Robotnicza 24, u właściciela.

PASY do elegancji lecznicze, na miarę i gotowe „Rozalja". Sosnowiec, Dęblińska 11.

SPRZEDAM szafę, toaletę, biurko dębowe. Sosnowiec, ul. Dekierta Nr. 8 u stolarza.

SKLEP spożywczy z towarem sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6. Gałkowa.

MEBLE różne: otomany dywanowe, kredensy kuchenne na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. Bracia Antczak.

Kupię Chevrolet

używany. Oferty do administracji pod „Już".

HARMONJĘ ręczną trzy rzędy, 24 basy, prawie nową wraz ze szkołą sa mouczkiem, sprzedam za 450 zł. Zawiercie. ul. Ogrodowa Nr. 1. Stera.

DRZEWKA owocowe, nasiona, warzyw i kwiatów poleca Kaszyński — Zawiercie — Senatorska.

PIANINO nowe okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

WÓZEK dziecinny do sprzedania w dobrym stanie łódkowy. Ulica Barbary 20 m. 7.

KUPIĘ łóżka używane, metalowe w dobrym stanie. Wiadomość: filja „Expresu" w Będzinie.

SPRZEDAM kozetkę, otomanę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, II piętro.

SPRZEDAM rower męski w dobrym stanie. Sosnowiec, Orla 16.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Piotrkowie

niniejszem podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że decyzja z dnia 12 lutego 1931 roku zamianowała Delegatem Towarzystwa, **p. Apolinarego Zarembę**, Adwokata, zamieszkałego w Sosnowcu, ul. Prezydenta Mościckiego Nr. 10, do którego w interesach Towarzystwa należy zgłaszać się.

NOWA maszyna do pisania „Underwood" okazyjnie do sprzedania. Maks Landau. Będzin, 3 Maja 5.

HARMONJE stoliczkowe, pedałowe, ręczne, czeskie do sprzedania tanio, oraz reperacja: harmonji, gramofonów, wszelkich instrumentów muzykalnych. Sosnowiec, Narutowicza Nr. 38. Rutkowski.

BARDZO tanio sprzedam fortepjan i motocykl. Sołtysek, Sosnowiec, Kościuszki 4.

DO sprzedania aparat fotograficzny groszkowy lub zamienię na rower. Sosnowiec, Swobodna 10. Wojtal.

ZEGAR, gramofon z płytami do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Czysta 4. Sztafi.

SPRZEDAM plac przy ul. Grabowej w Sosnowcu 30 prętów. Wiadomość: Pszenna 10. Grabowski.

SPRZEDAM warsztat z narzędziami i szafę dębową. Koperski. Pogoń, Majowa 18. Wejście z Wielkiej.

APARAT do spawania, komplet sprzedam tanio. Sosnowiec, Ludwika 2. „Pochodnia".

MEBLE bieliźniarki, szafki nocne, krzesła, sypialnie dębowe, sprzeda wytwórnia stolarska Piotra Parlickiego. Sosnowiec, Feliksa Perla 11 za gotówkę n na raty.

Ceny zniżone

3 fotografje pocztówkowe artystycznie wykonane zł. 5.—, 6 fotografji i portret zł. 10.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, przystanek tramwajowy, ul. Żeromskiego.

SPRZEDAM dom razem z zabudowaniami i gruntem. Wiadomość: Poczta i gmina Siewierz, wieś Kuźnica, Św. Jana. Paweł Dydak.

KORZYSTNE kupna. Gospodarstwo 36 mórg ziemi pszennej, budynki murowane, dom, 3 pokoje, kuchnia, inwentarz żywy i martwy kompletny. Cena 18.000 wpłaty10 000 złotych. 22 morgi ziemi, ogród owocowy, budynki murowane w tem skład spożywczy, dom 8 ubikacji, sala do zabaw, inwentarz żywy i martwy kompletny. Cena 17.000, wpłaty 12 tys. zł. 8 mórg, budynki murowane w miasteczku, dom, 3 ubikacje z inwentarzem żywym i martwym. Cena 6.000, wpłaty 5.000 zł. Dom w mieście, 12 ubikacji, nowobudowany, piętrowy w tem kuźnia. Cena 27.000, wpłaty 7.000, reszta na 20 lat. Mam wielki wybór innych gospodarstw, domów, restauracji, folwarków. Zgłoszenia przyjmuje najchętniej osobiste z zadatkiem lub całą gotówką na wpłate. Biuro pośrednicze St. Trawiński, Kępno, ul. Dworcowa Nr. 440 (fabryka maszyn p. Adamskiego). Poznańskie. Na odpowiedzi załączyć w znaczkach 50 gr.

Maszyny do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam tanio na dogodnych warunkach i używaną za 170 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

Darmo portret

przy zamówieniu 6 fotografji pocztówkowych za zł. 10.—; 3 fotografje poczt. zł. 5.—; fotografje do legitymacji na poczekaniu w zakładzie „Studjo" Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis kościółka kolejowego.

Zgubione dokumenty.

WOJCIECHOWI Sykulskiemu i Katarzynie Sykulskiej zam. w Zagnańsku, skradziono 2 dowody kolejowe, wydane przez Dyr. kolei państw. w Radomiu, które się unieważnia.

ANTONI Baran zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SKRZYPCZYK Juljan zgubił kwit od dolarówki, numer pisany 371, numer drukowany 470.

KĘDZIOR Kazimierz zgubił kartę zasiłkową, wydaną przez gm. Grodziec.

CHAIM Hersz Zgniłek zgubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Magistrat w Sosnowcu.

ZGUBIONE świadectwo, wydane przez gimnazjum Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, Nowakowskiej Jolanty unieważniam.

WIECZOREK Aniela z Łaz zgubiła dowód osobisty Nr. 49318, wydany przez Warszawską dyrekcję kolei państwowej.

ŻYWIECKI Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez 21 pułk ułanów nadwiślańskich.

PŁONKA Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez 23 pułk piechoty w Ostrowcu.

RÓŻNE

ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną, pokazuje narzeczonego, narzeczoną. Przyjmuje cały dzień od 2 — 3 zł. Sosnowiec, Krzywa 1. II piętro w podwórzu.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

UWAGA. Przyjmuje się do reperacji wszelkie walizki podróżne i torebki damskie. Sosnowiec, Głowackiego 8.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW I WARSZTATY SAMOCHODOWE St. Konopki. Promyka 9. Zapisy na nowy kurs, codziennie. Nauka płatna ratami, gwarantowana. Praktyka jazdy wirażowa. Kursy posiadają Modele w przekroju różnych pojazdów Mechanicznych.

ZAGINĄŁ pies szpic biały, wabi się Lalus. Uprasza się o wskazanie lub odprowadzenie za nagrodą 20 zł. Dąbrowa. Sienkiewicza 10. Grobelna.

WYDAJE bardzo dobre obiady po zniżonej cenie. Ulica Kilińskiego 1, J. Brychowa.

ZNALEZIONO koło samochodowe, jest do odebrania w Zagórzu, Krakowska 27. Józef Kempka.

W ODPOWIEDZI na ogłoszenie męża mego Romana Trząskiego, komunikuję, że żadnych długów nie mam, a jedynie przeciwnie niech troszczy się o swoje długi. Czeladź. Węgroda 39, Trząska.

SOSNOWIECKI Lombard Prywatny wzywa zainteresowanych do wykupna zastawów najpóźniej do dnia 3 marca 1931.

UBIERAJ się tylko u krawca Stefana Maruta, Sosnowiec, Kaliska 6, gdyż wykonuje punktualnie, solidnie i tanio.

PRZEPROWADZAM nowoczesne meldunki domowe oraz przyjmę całkowicie administrację domu. Zgłoszenia uprasza się składać do administracji „Expresu" pod „Administrator".

NINIEJSZYM zawiadamiam Apolonję Mokszką, Wincentego Mokszkiego i Marjannę Zawiadowicz, że za pobicie mnie i obelgi kieruję sprawę na drogę sądową. Marjanna Królikowska. Czeladź. Grodziecka 6.

ODDAM dziewczynkę ładną, żywą, 7-mio miesięczną, niechrzczoną za swoją. Wiadomość Sosnowiec, Feliksa Perla 5. Hibner Jan.

POSZUKUJĘ koncesji na restaurację. Zgłoszenia: Sosnowiec, Czeladzka 4, G Czernik.

ZA długi żony mojej Stanisławy z Kaczmarczyków nie odpowiadam. Franciszek Podgórski. Grabocin.

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel na sumę 50 zł. płatny dn. 1 marca r. b. z wystawienia Cecugiewicza Stanisława.

ZA wypożyczenie mi 2000 zł. na pierwszy numer hipoteki dam dobry procent. Wiadomość: „Expres Zagłębia"—Zawiercie.

DN. 27 lutego zgubiono w „Arlekinie" broszkę, różę kościaną. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sosnowiec, 3 Maja 1. Stroińska.

KTO roz ubierze się u krawca Stefana Maruta, jest jego stałym klijentem.

GRUNTOWNIE i tanio, wyuczają na kierowców samochodowych, Warszawskie Kursy Samochodowe przy Klubie im. Marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu, Warszawska 22, telef. 4-92. Kurs płatny najdogodniejszymi ratami.

WZYWAM Geborka Władysława i Franciszka Konopkę, amatorów przedsiebiorstwa z Klimontowa, o uregulowanie rachunku za kamień z 1926 r. Oczekuje 14 dni, w przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową. Zagórze, Kościelna 11. Gęborek Roman.

W ODPOWIEDZI p. Pietrzakowi Janowi w Nr. 52 w „Expresie Zagłębia", oświadczam, iż nie prawdą jest, że ja winien panu dług, dałeś pan od odstępnego za wygodne mieszkanie pod zielonemi kasztanami. Proszę odwołać to oszczerstwo, w przeciwnym razie skieruję to na drogę sądową. Koniarek Ludwik. Będzin. Krakowska 2.

KOWALIKOWI Karolowi została spalona książka wojskowa, podczas pożaru domu w Gródkowie a wydana przez P. K. U. Będzin.

Wydawca: Helena Mansiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.